

TADEUSZ PÓŁCHŁOPEK*

Romantyczny dyskurs o modelu rodziny w "Czasach Wincentego Pola"

Opinię Agaty Bielik-Robson, że romantyzm był „pewną szczególną formą racjonalności, a nie, jak to się zwykle u nas przedstawia, rozwichrzoną «romantycznością» przeciwstawioną «szkiełku i oku»”¹ można dopełnić stwierdzeniem, że był też „[...] kulturą w tym najszerszym tego słowa znaczeniu, a więc poglądem [...], który nauczył nowej sztuki rozglądania się w rzeczywistości”². Idąc z kolei za przekonaniem ideologa Ziewończyków – Leszka Borkowskiego, twierdzącego, iż „ustawicznie te same popełniamy błędy i w te same wpadamy łapki”³, romantyzm jawi nam się, jako prąd zmierzający do destrukcji kultury prefiguratywnej⁴.

I

Gdy „[...] pisma Mickiewicza wywołały już w umysłach młodzieży wielkie wzburzenie”⁵ – zdaniem Lucjana Siemieńskiego – zafascynowanie „nową poezją było tak silne, że u niektórych dochodziło aż do parodii w praktyce; [...]”⁶. Dominik Magnuszewski dodawał, że „kto tylko miał wstręt do pracy i nie wiedział do czego się wziąć, ten już tym samym przyznawał sobie wyższe natchnienie, rzu-

* DR TADEUSZ PÓŁCHŁOPEK – Zakład Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego IFP, Uniwersytet Rzeszowski; e-mail: tpolchlopek@interia.pl

¹ A. Bielik-Robson, *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008, s. 6.

² Z. Łempicki, *Oblicze duchowe wieku dziewiętnastego*, Warszawa 1933, s. 5-6.

³ [L. Dunin Borkowski], *Pamiętnik urywkowy współczesny*, Lwów 1861, s. 72-73.

⁴ Według antropolog Margaret Mead, kultura prefiguratywna to taka, w której młodsze pokolenia przekazują wiedzę techniczną pokoleniom starszym. Zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, Warszawa 2000.

⁵ *Leszka hr. Dunina-Borkowskiego Autobiografia*, „Dziennik Polski” 1897, nr 133, s. 1.

⁶ L. Siemieński, *Religijność i mistyka w życiu i poezjach Adama Mickiewicza*, Kraków 1871, s. 16.

cał się jak głodny wilk na literaturę, pisał nagle poemata⁷. Wielu ówczesnym recenzentom Mickiewicza zarzucono łatwą akceptację niebezpiecznego „napięcia pomiędzy jednostką i tym, co ją otacza [...]”⁸, zwłaszcza szczególnego zdialogizowania podmiotu z „wewnętrznym dramatem myśli”⁹, który w mniemaniu Kazimierza Brodzińskiego „nie przewiduje skutku, jaki na umysły młodzieży mieć mogą [...] a owa zarozumiałość i pogarda wszystkiego łatwo się szerzy”¹⁰.

Upowszechnienie scheligańskiego modelu twórcy, dla którego samo „zwerbalizowanie w takiej czy innej formie równa się [...] przekształcaniu”¹¹ nieakceptowanej rzeczywistości zapowiadało możliwość realizacji najważniejszej obietnicy romantyzmu – stworzenia jednostki „wolnej we wszystkich wymiarach, od duchowego po polityczny”¹². Zweryfikowany przez doświadczenia powstańcze idealizm postawił przed romantycznymi doktrynerami potrzebę zreorganizowania modelu wspólnoty, w centrum której znalazłby się pisarz, mający być – zdaniem Bronisława Trentowskiego – „mężem, który całą przeszłość strawił i całą przyszłością oddycha, zaczem, wsadziwszy całą wieczność do swojej kieszeni i będąc dziś jej panem, terazniejszością rządzić umie; ma kochać bliźniego jak siebie samego, szanować boskie i ludzkie prawa, żyć dla prawdy, piękności i cnoty”¹³. Był to program oparty na wyciąganiu wniosków z historii jako formie racjonalizacji życia¹⁴. Przywoływany już Leszek Borkowski pisał:

Gdyby historia poprzestawała na roztrąbianiu zasług i pochwał ludzi odznaczających się w narodzie, przemilczając i zakrywając ich błędy a nawet występki, bardzo by zmalała jej użyteczność. Zamiast być piastunką przyszłości, przedstawicielką rozsądku narodowego i kompasem w burzy, stałaby się tylko płaczką pogrzebową, mogącą wprowadzić dusze gorętsze zapalić do naśladowania, ale rozdmuchującą dumę zarozumiałości w daleko liczniejszych, płytkich umysłach¹⁵.

⁷ *Pisma Dominika Magnuszewskiego*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 55, s. 483.

⁸ J. Białostocki, *Ikonografia romantyczna. Przegląd problemów badawczych*, [w:] tegoż *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, t. 1, Warszawa 1982, s. 359.

⁹ *Romantyzm: tajemniczy i dwuznaczny. Rozmowa z Marią Janion* (Rozmawiał Piotr Łąguna), „Życie Literackie” 1975, nr 5.

¹⁰ K. Brodziński, *Artykuł nadesłany z powodu pism o poezji w „Gazecie Polskiej” umieszczonych*, cyt. za: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich 1818-1830*, Wrocław 1962, s. 91.

¹¹ M. Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław 1969, s. 51.

¹² A. Bielik-Robson, *Racjonalność romantyzmu*, [w:] *Romantyzm i nowoczesność*, pod red. M. Kuziaka, Kraków 2009, s. 62.

¹³ B. Trentowski, *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 1, Poznań 1842, s. 784.

¹⁴ *Uwagi nad literaturą w Galicji*, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 17, s. 133.

¹⁵ Anonim, [L. Dunin Borkowski], *Pamiętnik urywkowy współczesny*, Lwów 1861, s. 9.

Ten właśnie autor w *Parafiańszczyźnie*, *Cymbaladzie*, *Niepowieściach i nierozprawach*, a także Józef Dzierzkowski w *Kuglarzach*, *Szpicrucie honorowym*, *Salonie i ulicy*, w szkicu *Płacz i śmiech*¹⁶ oraz Dominik Magnuszewski w *Rozbójniku salonowym*¹⁷ rozpoczęli proces tworzenia pożądanych wzorów osobowych, zarówno rodzinnych jak i obywatelskich. Przyczyny późniejszego upadku szukali w kosmopolitycznej postawie królowej Bony. Lucjan Siemieński pisał w polemicznym tonie, że „nic dobrego August nie wróżył dla Polski; mógłże wśród kobiet dworskich nauczyć się stawać w radzie lub w boju z orężem?”¹⁸, a wtórujący mu Dominik Magnuszewski dodawał, że przez niego Lechici „z czynów żelaznych przechodzą do żelaznego języka [...], a August ważący w równi tron z Barbarą, czy pierwszy koronowany filar tej nowej potęgi, czy też pierwszy koronowany południowy kobieciarz [...]”¹⁹. Jednak, zdaniem Leszka Borkowskiego, powszechną destrukcję zapoczątkowano, naśladując

[...] pamiętniki Ludwików i Henryków i historię dworów różnych królów i różnych narodów europejskich. Zatem Kiepażnas, to jest oświeceni przybrali zrazu do żon swoich aktorki i śpiewaczki i tanecznicze, i żyli z nimi ryczałtowo na zysk lub stratę. Tak oswojeni z galanterią schodzili się w najlepszej komitywie na zabawy z żonami i baletniczkami, co wszystko szacowało się i wielbiło, kochało i głośkało i chwaliło i tańczyło i mnożyło. Bardzo to było wygodnie! Żaden Kiepażnas nie miał zachodu koło dzieci, bo przyjaciel domu utulał i kołysał maciuśkie, ani zmartwienia kiedy dziecko zmarło, bo nie wiedział czyje²⁰.

Zakamuflowany pod kostiumem odległej przeszłości program Ziewonczyków upowszechniał demokratyczny²¹ model kobiety zdolnej do miłości i poświęcenia, przeciwstawiając ją obojętnej, bezwstydnej zalotnicy, która – jak pisał w *Dialogu o miłości* Leszek Borkowski – marzy o wyjściu „za króla, a najmniej za udziałnego księcia”²². W takim samym stopniu Siemieński potępiał „wszetcznicę kupioną korcem złota, drapieżną jak szakal, wszetczną jak wiek osiemnasty”²³ żonę Szczęsnego Potockiego, jak kosmopolityczną księżną Elżbietę

¹⁶ Por. J. Dzierzkowski, *Płacz i śmiech. Powieść z życia domowego*, „Prace Literackie” 1838, s. 149-190.

¹⁷ Por. K. Poklewska, *W kręgu Ziewonii i „Dziennika Mód Paryskich”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1962, z. 25, s. 52.

¹⁸ L. Siemieński, *Cień Barbary*, [w:] *Ziewonia. Noworocznik*, wyd. przez A. Bielowskiego, Lwów 1834, s. 63.

¹⁹ D. M[agnuszewski], *Uwagi nad dramatem polskim*, [w:] *Ziewonia*, wyd. powtórne, pomnożone, Strasburg 1839, s. 227.

²⁰ L. Szczutkiewicz, *Hotentoci*, „Dziennik Domowy” 1845, nr 10, s. 76.

²¹ Por. W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, t. 1, Kraków 1907, s. 67.

²² *Dialog o miłości przez Leszka Dunina Borkowskiego*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, nr 1, s. 7.

²³ L. Siemieński, *Ogrody i poeci*, [w:] *Ziewonia*, wyd. powtórne, pomnożone, Strasburg 1839, s. 19.

(Izabellę) Lubomirską, która zapłaciła kontrybucję nałożoną przez Francuzów na Wiedeń w roku 1806. Cytowany już wielokrotnie Borkowski kaznodziejskim tonem pytał: „Jakże to miała Polska doczekać się pomyślności, kiedy krew jej płynie za obce stolice, pieniądze jej okupują cudzą wolność, a serce doświadcza zawsze niewdzięczności?”²⁴. Romantycy uważali, że te „francuskie Polki są najwidoczniejszym dowodem duchowego niedołęstwa, to jest chybionego wychowania”²⁵ – jak pisała Maria Jasińska – w kulcie „małżeństw zawieranych wyłącznie ze względów materialnych”²⁶. Kontrastowało to z pozorną tkliwością, dla której zdaniem Leszka Borkowskiego – „Zdraśnięcie szpilką, zgnicenie robaczka może je nabawić spazmów, tłuczenia serca i mdłości. Nie masz u nich uczuć, tylko przedrażnione czułości”²⁷. Dlatego autor *Parafiańszczyzny* pytał, „skąd mają być dobre żony, cnotliwe matki, kiedy rodzice sami uczą ich używać uczuć jak lekarstw według okoliczności; zmyślać i zwodzić”²⁸. Ziewończycy rozprawiali się z romantyczną „poetyką zachwytu”²⁹, w stylizowanych na Mickiewiczowski pierwowzór *Sonetach pętelwanych*, tym razem autorstwa drugiego z braci – Józefa Borkowskiego, w których zdemoralizowana matka „dyryguje zachowaniem się córki”³⁰:

Pytania i odpowiedzi

Mamo – ubierz się pięknie ukochane dziecię

Mamo – bodaj czy z wsiami, czyli bez wioski

[...]

Mamo – z tym bądź z daleka, a z tym można śmiało³¹

Polowanie

Dziesięć wsi! Grand Dieu! Ma chere! On naszym być musi

Dziś na balu niech panna drogę mu zaskoczy,

Niech mu ciotka wymowna zręcznie mydli oczy,

²⁴ „Dniestrzanka”, zbiór artykułów wierszem i prozą ku zabawie i nauce wydał Stanisław Jaszowski. Lwów, drukiem Schnaydera 1841, (przez recenzenta „Słowianina”), „Tygodnik Literacki” 1841, nr 45, s. 374.

²⁵ D. Adam Sportek, [L. Dunin Borkowski], *Przypomnienie zapoznawanych prawd*, Budapeszt 1892, s. 109.

²⁶ M. Jasińska, *Niesłusznie zapomniany poeta – Józef Dunin Borkowski (Próba charakterystyki twórczości)*, „Prace Polonistyczne” 1951, ser. IX, s. 211.

²⁷ L. Dunin Borkowski, *Stużebnictwo świata wielkiego czyli arystokracja parafiańska*, (ciąg dalszy), „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 25, s. 200.

²⁸ [L. Dunin Borkowski], *Parafiańszczyzna przez Leszka*, t. II, Poznań 1849, s. 40.

²⁹ A. Opacka, „Sonety pętelwne” – walka z romantyczną konwencją, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4, s. 44.

³⁰ Tamże, s. 72.

³¹ J. Dunin Borkowski, *Sonet pętelwne*, [w:] tenże, *Pisma*, t. 1, Lwów 1857, s. 89.

Wuj podaje herbatę – stryj cytrynę dusi

[...]

I znowu wśród myśliwych zwierzyna się krztusi³²

Anioł dobroci

Huk, gwałt w domu, służąca ledwo że oddycha,

Panna jak basza długim trzewikiem wywija,

Nikogo w garderobie cios jej nie omija,

Mamka w krzyk, dziewczka szłocha a klucznica wzdycha

[...]

Wtem wizyta – przyjmują – panna w krzesło pada,

I czule robiąc oczy twarz ku dłoni chyli,

Dzieło o moralności przed sobą rozkłada³³.

Idee realizmu w życiu rodzinnym podjęto również w ówczesnej prasie: Dla przykładu, anonimowy autor artykułu na łamach „Dziennika Domowego” zwracał uwagę na bezsporny fakt, że „pierwszą iskrę miłości ogółu ma zatlić matka w sercu młodego syna, ma w nim rozbudzić ducha, [...], a jakże to zdoła skutecznie, jeśli tą miłością, tym ogniem nieprzejęta? Jakże może być mężowi towarzyszką życia, jeżeli ten się z nią nie podzieli każdym swym uczuciem, każdą swoją myślą, jeżeli to, co rozpromienia całą jego duszę, co się stało celem jego życia jest jej obojętnym. [...] Nie tylko więc wychowanie mężczyzn, ale i kobiet musi być wsparte na pojęciach leżących w czasie i ma je nauczać, żeby umiały poznawać dobre, kochać piękne, wypełniać użyteczne i łączyć swoją wolę z wolą społeczną; inaczej wychowane tworzą rozstrój, a nie harmonię z tymi, co je otaczają. Ich przeznaczeniem wtedy łamać się z całym życiem, bo nie pojmą nigdy żadnej myśli leżącej w czasie, a osłupiałym i zdziwionym wzrokiem przyglądają się wszystkiemu”³⁴.

Oponenci kpili jednak z możliwości realizacji takiej demokratyzacji, gdyż oparta na współpracy, szacunku i partnerstwie rodzina nie uwzględniała mentalnych i kulturowych uwarunkowań człowieka, stąd ich humorystyczne antytezy w wierszach Józefa Paygerta:

„Mamo! Jak za mąż pójde, przepych u mnie będzie,

W pokojach, przedpokojach złoto zalśni wszędzie;

Ale najwięcej na to zwrócę myśli moje,

Ażebym zawsze miała najmodniejsze stroje;

³² Tamże, s. 95.

³³ Tamże, s. 95-96.

³⁴ [artykuł od redakcji, bez tytułu i autora] „Dziennik Domowy” 1845, nr 10, s. 73.

Wszystkie sklepy wyczerpię dla mej toalety!
 Bo i w czym nareszcie mam szukać zalety?
 I cóż lepiej poświadczy dobre wychowanie,
 Jeżeli nie gustowne i drogie ubranie?
 [...]
 Jeńców u nóg swych widzieć i serca brać w plonie;
 Pozwycięzać rywalki, zazdrość w nich obudzić,
 I widokiem trofeów na śmierć je zanudzić!
 Choć mąż krzywić się będzie, co mnie to obchodzi!
 Jeżeli znosić nie zechce, to niech się rozwodzi”³⁵.

II

Prawo rozprawy z patologiami, na które – zdaniem Leszka Borkowskiego – „[...] nie masz innego lekarstwa, tylko aby ją wzgarda publiczna zmieniała, albo ręce publiczne wymiotły”³⁶ pisarz przyznał sobie na mocy konstytucji 3 maja, w której choć „rycerstwo oddało przywilej panowania całemu narodowi, ale zostało przy nim trochę oświaty wypracowanej przez wieki w dziejach naszych; stąd poczęto zwać ową szlachtę inteligencją narodową i kazano jej pracować około ducha narodowego, około dźwigania w masach inteligencji. Szlachta [...] o starych swoich księgach zapomniała – po rozum, po strój, po obyczaj i po uczciwość puściła się do obcych, naniósła więc i złego i dobrego od obcych”³⁷. Romantycy odkryli, że dialektyka jest nie tylko metodą, ale metafizyką – „procesem stawania się ducha, a motorem owego stawania się jest wewnętrzny antagonizm i sprzeczność. Dialektyczna zaś metoda postuluje, by ontologiczny dyskurs odwzorowywał naturę rozwoju samego bytu, by więc metodycznie odtwarzał w pojęciowej formie to, co zachodzi w rzeczywistości pozapojęciowej”³⁸. Dyskursywność powodowała utratę ważnego składnika romantycznej świadomości – autonomii, a zdaniem Edwarda Kasperskiego – dialogowość kształtowała „język, emocje, reakcje, postawę, działanie. Nasyciała jego świadomość obcymi replikami i głosami. Poddawała ją w ten sposób niepostrzeżenie zewnętrznej

³⁵ J. Kalasanty z Sidorowa [Paygert], *Zemsta Wandy. Poema satyryczno-żartobliwe w pięciu pieśniach*, Poznań 1846, s. 5-6.

³⁶ L. Dunin Borkowski, *Służebnictwo świata wielkiego czyli arystokracja parafiańska*, (ciąg dalszy) „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 25, s. 198-199.

³⁷ [Dunin Borkowski Leszek] J. Aleksander, *List drugi. Przegląd literatury pięknej (list drugi)*, „Gazeta Polska” 1850, nr 27, s. 118.

³⁸ S. Pieróg, *Dialektyka w polskiej myśli filozoficznej okresu romantyzmu*, [w:] *Dialogi romantyczne. Filozofia – teoria i historia – komparatystyka*, pod red. E. Kasperskiego i T. Mackiewiczza, Pułtusk – Warszawa 2008, s. 23.

kontroli i cudzym wpływom. Naruszała tym samym pilnie strzeżoną domenę wewnętrznej spójności, autonomii i niezależności romantycznego podmiotu. Mąciła jego poczucie odrębności i tożsamości. Zakłócając izolowane, jednostkowe, subiektywne «bycie sobie i dla siebie» wysysała ów podmiot zaborczo w rzeczywistość międzyludzką³⁹.

Wincenty Pol nie miał tego bagażu doświadczeń i predyspozycji, co pochodzący ze starej, kresowej i rycerskiej magnaterii – bracia Borkowscy, będący także, jak to udowadnia korespondencja, mecenasami galicyjskiej romantycznej awangardy. Pol – cytując za autorką biografii – „wychowywany surowo w wielodzietnej rodzinie”⁴⁰, zdaniem Maurycego Manna „[...] metodą „przemilczania o tym, co przykre, co drażni, a mówienia wiele o tym, co dobre i piękne: lub raczej co niegdyś było dobre i piękne”⁴¹ wypracował sobie rzeszę wiernych wielbicieli. Mecenat Krasickiego pozwolił mu, jak twierdzi Mann myśleć o życiu rodzinnym – miał trzydzieści lat, a jego ślub z dwudziestosześcioletnią, czekającą na jego decyzję dziewczyną był aktem spełnienia obowiązku, ale też miłości. Ten właśnie mechanizm dostrzegł – najpilniejszy uczeń Ziewończyków – Kornel Ujejski, zarzucając Polowi zbyt wczesne porzucenie poetyckiego kapłaństwa:

Kochający, ukochany, związany ślubem dobrej wiary sądził Janusz, że można połączyć obowiązki rodzinne z obowiązkami swego kapłaństwa. [...] Kapłan – wieszcz pod tym jedynie warunkiem może otoczyć się rodziną, jeżeli czuje dostateczny hart w duszy do poświęcenia jej w razie potrzeby dla narodu; bo połowiczność tworzy tylko ludzi nijakich i czyni takie same. Rzeczy idące z ducha potrzebują całego jego skupienia się. Potęgą każdej idei dobrej czy złej, jeżeli chce swój cel osiągnąć, musi być ślepa. [...] Nie porachował się Janusz z własną siłą, ożenił się i od tej chwili datują pierwsze, niejawne jeszcze, bo wewnętrzne zarysowanie się jego posągu⁴².

Wydaje się, że problem Wincentego Pola należałoby rozpatrywać w szerszym kontekście. Mam na myśli romantyczną niezgodę i zagadnienie przewrotu, którego zdaniem Michała Masłowskiego – pisarze nie mogli „zrealizować w istniejącym świecie, zaakceptować panującego systemu. Musieli go realizować poprzez kulturę, sytuując się programowo na marginesie ograniczonego życia politycznego, ale z zamiarem zbudowania świata dookoła swoich ideałów [...], w dojrzałym okresie, kiedy ujawniły się już mechanizmy rozwojowe jednostki i społeczeństw, centrum nowego świata miała być już nie tylko jednostka, co

³⁹ E. Kasperski, *Monologi, soliloquia, polilogi. Kształty romantycznej utopii*, [w:] *Dialogi romantyczne...*, s. 36.

⁴⁰ Zob. J. Rosnowska, *Dzieje poety. Opowieść o Wincentym Polu*, Warszawa 1973, s. 7.

⁴¹ M. Mann, *Wincenty Pol. Studium biograficzno-krytyczne*, t. 2, Kraków 1906, s. 52.

⁴² K. Ujejski, *Listy spod Lwowa. Pierwsze trzy głosy (przedruk z „Dziennika Literackiego”)*, Lipsk 1861, s. 68-69.

ów mechanizm rozwoju wewnętrznego, który stał się nową opoką tożsamości⁴³ kulturowej Polaków. Zapewne Pol, w przeciwieństwie do wielkich romantycznych doktrynerów nie głosił nowego rodzaju przekazu, nazwanego przez Marię Janion prawdą zbiorowości sygnalizowaną w cząstkowych treściach świadomości kolektywnej⁴⁴, ale – jako jeden z nielicznych polskich romantyków – potrafił umiejętnie rozdzielać przestrzeń życia osobistego od obowiązków pisarza w sprawach publicznych.

Bibliografia

- Anonim, [L. Dunin Borkowski], *Pamiętnik urywkowy współczesny*, Lwów 1861.
- Białostocki J., *Ikonoografia romantyczna. Przegląd problemów badawczych*, [w:] tegoż *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, t. 1, Warszawa 1982.
- Bielik-Robson A., *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje*, Kraków 2008.
- Billip W., *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich 1818-1830*, Wrocław 1962.
- Dialogi romantyczne. Filozofia – teoria i historia – komparatystyka*, red. E. Kasperski, T. Mackiewicz, Pułtusk – Warszawa 2008.
- [Dunin Borkowski L.], *Pamiętnik urywkowy współczesny*, Lwów 1861.
- Dunin Borkowski L., *Służebnictwo świata wielkiego czyli arystokracja parafiańska* (ciąg dalszy) „Dziennik Mód Paryskich” 1848, nr 25.
- Dzierzkowski J., *Płacz i śmiech. Powieść z życia domowego*, „Prace Literackie” 1838.
- Feldman W., *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, t. 1, Kraków 1907.
- Głowiński M., *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław 1969.
- Janion M., *Świadomość polskiego romantyzmu*, [w:] *Proces historyczny w literaturze i sztuce*, pod red. M. Janion i A. Piorunowej, Warszawa 1967.
- Jasińska M., *Niesłusznie zapomniany poeta – Józef Dunin Borkowski (Próba charakterystyki twórczości)*, „Prace Polonistyczne” 1951, ser. IX.
- Kalasanty J. z Sidorowa [Paygert], *Zemsta Wandy. Poema satyryczno-żartobliwe w pięciu pieśniach*, Poznań 1846.
- Łempicki Z., *Oblicze duchowe wieku dziewiętnastego*, Warszawa 1933.
- Mann M., *Wincenty Pol. Studium biograficzno-krytyczne*, t. 2, Kraków 1906.
- Masłowski M., *Gest, symbol i rytuały polskiego teatru romantycznego*, Warszawa 1998.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, Warszawa 2000.
- Opacka A., „Sonety peltewne” – walka z romantyczną konwencją, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 4.
- Pisma Dominika Magnuszewskiego*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 55.
- Poklewska K., *W kręgu Ziewonii i „Dziennika Mód Paryskich”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1962, z. 25.
- Romantyzm: tajemniczy i dwuznaczny. Rozmowa z Marią Janion* (Rozmawiał Piotr Łaguna), „Życie Literackie” 1975, nr 5.
- Romantyzm i nowoczesność*, pod red. M. Kuziaka, Kraków 2009.
- Rosnowska J., *Dzieje poety. Opowieść o Wincentym Polu*, Warszawa 1973.

⁴³ M. Masłowski, *Gest, symbol i rytuały polskiego teatru romantycznego*, Warszawa 1998, s. 34-35.

⁴⁴ Por. M. Janion, *Świadomość polskiego romantyzmu*, [w:] *Proces historyczny w literaturze i sztuce*, pod red. M. Janion i A. Piorunowej, Warszawa 1967, s. 141.

- Siemieński L., *Religijność i mistyka w życiu i poezjach Adama Mickiewicza*, Kraków 1871.
Trentowski B., *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 1, Poznań 1842.
Ujejski K., *Listy spod Lwowa. Pierwsze trzy głosy (przedruk z „Dziennika Literackiego“)*, Lipsk 1861.
Uwagi nad literaturą w Galicji, „Tygodnik Literacki” 1842, nr 17.

Streszczenie:

Programowo sytuując się na marginesie ograniczonego życia politycznego, imperatyw zbudowania świata dookoła swoich ideałów romantycy przenieśli w jedyną możliwą sferę – kulturę. Pisarze postulowali reedukację kobiet, potępiali kult małżeństw zawieranych wyłącznie ze względów materialnych, żądali demokratyzacji modelu rodziny, tworzyli wzorzec matki i obywatelki zdolnej do miłości i poświęcenia. Taka strategia była oczekiwaniem na czas, gdy mechanizmy rozwojowe jednostki i społeczeństw ujawnią antropocentryczny horyzont aksjologiczny, który stanie się nową opoką tożsamości.

Słowa kluczowe: romantyzm, rodzina, edukacja, kobiety, demokratyzacja.

The romantic discourse upon the model of the family
“In Wincenty Pol’s times

Summary:

Having different programmes and placing themselves on the margin of the reduced political life, romantics moved the imperative of building the world around their ideals into the only possible sphere – culture. Writers called for the remedial teaching of women, condemned the worship of marriages entered solely for financial reasons, demanded the democratization of the model of a family, created the standard of a mother and a gifted citizen capable of love and dedication. Such a strategy was expected on time when developmental mechanisms of the individual and societies reveal anthropocentric axiological horizons which would become a new bedrock to the identity.

Keywords: Romanticism, family, education, women, democratization.
